

wszystkim materiały przechowywane w pruskim ministerstwie sprawiedliwości obok ustawodawstwa państwa, prowadzi go do wniosku, że wprowadzenie instytucji prokuratury wiązało się z dążeniem rządu berlińskiego do wzmocnienia egzekutywy; miało ono unicestwić zaznaczające się niewygodne dla rządu tendencje do umacniania się niezawisłości sądów i tym samym utwierdzić państwową kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości. Dążenie to pogłębiło się w działalności ministerstwa po wejściu w życie tych regulacji, które za pomocą nowych wytycznych do interpretowania przepisów procedury karnej jeszcze bardziej umacniały stanowisko prokuratury, rygorystycznie podporządkowując jej funkcjonowanie interesom władz administracyjnych. Tworzono w ten sposób warunki, które umożliwiły ministerstwu trwałe kształtowanie wykładni prawa karnego i systematyczne ingerowanie w pracę sądów, jeżeli te w stosowaniu norm prawa karnego wykazywały linię postępowania, niezgodną z ministerialnymi zaleceniami. Ta swoista kontrola odnosiła się w szczególnym stopniu do „politycznego” prawa karnego, która ze zdwojoną intensywnością stosowania była m. in. do uczestników rewolucji 1848/49 r. Także przy przestępstwach dokonywanych przez poddanych z dolnych warstw społeczeństwa – z natury licznych i przez to politycznie niebezpiecznych – urzędnicy ministerialni nie rezygnowali z ingerowania w pracę sądów.

Badania Collina prowadzą do konstatacji, że tezę o narodzinach prokuratury jako wyrazu tendencji liberalnych, zmierzających do utrwalenia praworządności w państwie pruskim należy włożyć między bajki. Podobnie ocenia on ustawodawstwo, które było następstwem ustanowienia instytucji prokuratury. Prokuratorzy mieli nade wszystko chronić politykę prowadzoną przez rząd w Berlinie.

Henryk Olszewski (Poznań)

Jacek Arkadiusz Goclon, *„Polska na królu pruskim zdobyta” Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*. Wrocław 1999, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ss. 196, bibliografia, 18 reprodukcji portretów, 9 reprodukcji obrazów z epoki.

Monografia J. A. Goclona ukazuje proces kształtowania się struktur państwowych, powoływanych w okresie Komisji Rządzącej w 1807 roku. Praca zapełnia lukę w historiografii, gdyż temat ten dotychczas nie doczekał się monograficznego opracowania, przy jednoczesnym wykorzystaniu tak bogatych materiałów archiwalnych, pamiętników oraz literatury przedmiotu.

Problematyka, której dotyczy praca, interesująca jest jeszcze z innego powodu. Otóż – jak stwierdził autor – ustrój wprowadzony w okresie Komisji Rządzącej okazał się „systemem dość trwałym i mającym duże znaczenie dla kształtowania nowoczesnej państwowości polskiej w wieku XIX” (s. 14). Teza ta budzi pewne wątpliwości, ale o tym będzie mowa w dalszej części recenzji.

W kręgu zainteresowań J. A. Goclona szczególne miejsce zajmują przeobrażenia ustrojowe zachodzące w 1807 r. Problematyce tej poświęcił Autor już dwie monografie, które stanowiły – jak sądzię – ważną podstawę książki „Polska na królu pruskim zdobyta” [...]¹.

---

¹ J. Goclon, *Organizacja władz administracji terytorialnej i sądownictwa w Polsce na królu pruskim zdobytej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1995; tenże, *Wymiar sprawiedliwości w okresie Komisji Rządzącej*, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Seria A, 1993, nr 24

Wcześniejsza literatura w stosunkowo niewielkim zakresie zajmowała się bezpośrednio okresem Komisji Rządzącej. W literaturze przedmiotu spotkać można przede wszystkim szersze syn-tezy dotyczące sytuacji politycznej, a zwłaszcza ustrojowej Księstwa Warszawskiego, między innymi autorstwa W. Sobocińskiego oraz M. Kallasa<sup>2</sup>. W publikacjach tych niewiele miejsca poświęcono problematyce Komisji Rządzącej.

Monografia liczy 196 stron, podzielona jest na 6 rozdziałów, wyodrębnionych według konstrukcji rzeczowej.

Książkę rozpoczyna krótki, bo zaledwie sześciostronicowy wstęp, w którym autor wyjaśnia problematykę swojej monografii oraz ukazuje dotychczasowy stan badań nad tym zagadnieniem.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym: *Ustrój ziem zaboru pruskiego do 1806 r.* przedstawiony został ustrój społeczny, administracyjny oraz sądownictwo z lat 1795–1806 jakie zostały narzucone przez pruskiego zaborcę na zajętych ziemiach polskich po drugim i trzecim roz-biorze.

Wprowadzenie to jest niezbędne do właściwego zrozumienia związków zachodzących między dotychczasową, zaborczą strukturą polityczno-administracyjną, a strukturą wprowadzoną przez cesarza Francuzów wraz z powołaniem tymczasowego rządu w postaci 7 – osobowej Kom-isji Rządzącej. Autor szczegółowo opisuje rozwój wydarzeń rozgrywających się w Prusach Za-chodnich, Prusach Południowych i Prusach Nowoschodnich w okresie poprzedzającym powo-łanie Komisji Rządzącej.

Rozdział II: *Proces powoływania władz polskiej administracji terytorialnej i sądownictwa*, liczący 55 stron, ukazuje przebieg wydarzeń, które doprowadziły do powołania polskich orga-nów administracji terytorialnej oraz sądownictwa na przejmowanych od pruskiego zaborcy daw-nych ziemiach polskich.

Autor w sposób bardzo szczegółowy odtwarza przebieg wydarzeń rogrrywających się w po-szczególnych departamentach. W kontekście tych wydarzeń dużo miejsca poświęca roli Józefa Wy-bickiego oraz generała Henryka Dąbrowskiego, będących gorącymi zwolennikami jak najszybsze-go przejścia władzy przez Polaków i przywrócenia niepodległości odzyskanym ziemiom polskim.

Autor ukazuje także wpływ opinii Napoleona i jego otoczenia na sprawę restauracji państwa polskiego i na orientację polityczną polskiej szlachty i arystokracji. Podkreśla też, iż przepro-wadzone reformy administracyjne, a nawet sądownicze zmierzały praktycznie w kierunku podpo-rządkowania ich armii francuskiej, tworząc niejako zaplecze dla cesarza, jego armii oraz planów dalszych podbojów w kierunku wschodnim.

Autor porusza również interesującą sprawę poszukiwania właściwego modelu ustrojowego dla nowych nabytków terytorialnych Napoleona<sup>3</sup>. Rozważano kilka wariantów rozwiązań struk-turalnych w tym koncepcje księcia J. Poniatowskiego, generała J. Zajęczaka czy S. Potockiego<sup>4</sup>. Zwyciężyła jednak napoleońska koncepcja, ale i tutaj pojawiły się różne wersje i ostatecznie wy-brano rozwiązanie pośrednie w postaci powołania rządu tymczasowego, któremu podlegało 5 wy-działów z 5 dyrektorami na czele. Dużo miejsca poświęca autor trudnościom z zapewnieniem polskiego personelu dla tworzonych urzędów i sądów.

<sup>2</sup> W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964; M. Kallas, *Konstytucja Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1970; tenże, *W czasach Księstwa War-szawskiego 1806–1815*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, Poznań – Bydgoszcz, 1989, s. 419–451, tenże, *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975

<sup>3</sup> Nie można zapominać, iż Napoleon traktował ziemie 2 i 3 zaboru pruskiego jako swoje zdobycze, co szczególnie widać w tym jak chętnie rozdawał ziemie polskie swoim francuskim oficerom.

<sup>4</sup> Koncepcja księcia J. Poniatowskiego zakładała powołanie rządu stałego opartego na ustroju Konstytucji 3 maja. Koncepcja J. Zajęczaka postulowała powołanie tymczasowej Rady Zwierzchniej, która miałaby władzę wykonawczą, prawodawczą i wojskową. Według S. Potoc-kiego należało utworzyć Komitet Centralny jako urząd tymczasowy, działający z upoważnienia Napoleona i pozostający pod kontrolą francuskiego komisarza, urzędującego u jego boku, str. 39

Dopiero rozdział trzeci wprowadza czytelnika we właściwy temat książki. Rozdział ten zatytułowany *Komisja Rządząca i Dyrektorium Generalne*, liczy zaledwie 14 stron. W rozdziale tym, uzupełnionym notkami biograficznymi członków Komisji, ukazał autor skład osobowy tych organów, ich kompetencje, tryb obradowania oraz sposób podejmowania decyzji, zwraca także uwagę na wzajemne relacje tych organów oraz próbę zdobycia dominacji przez Dyrektorium względem departamentów.

Kolejny rozdział IV: *Podział administracyjny „Polski na królu pruskim zdobytej”*, liczący 8 stron, to bardzo zwięzłe przedstawienie struktury administracyjnej, obejmującej podział na departamenty i powiaty. Poprzez porównanie podziału administracyjnego zatwierdzonego przez Komisję Rządzącą z podziałem z czasów I Rzeczypospolitej, autor podkreślił nowoczesność pierwszego, a archaiczność dawnych polskich rozwiązań.

Jednym z najciekawszych rozdziałów omawianej pracy jest obszerny rozdział V, zatytułowany, „Organizacja administracji resortowej”, w którym omówione zostały poszczególne resorty administracji centralnej, tj. dyrekcje spraw wewnętrznych, policji, sprawiedliwości, skarbu i wojny. Jacek Goclon przybliżył w tym rozdziale strukturę wewnętrzną poszczególnych Dyrekcji, jej organy terytorialne, kompetencje, hierarchię urzędów oraz tok instancji. Wywody uzupełniona notkami biograficznymi dyrektorów. Autor twierdzi, że okres rządów Komisji Rządzącej to okres kształtowania się nowoczesnej państwowości polskiej w początkach XIX wieku. Teza ta nie w pełni jest przekonująca. Po pierwsze problematyka, której poświęcona jest praca nie daje podstaw do tak szerokiego rozciągnięcia skutków reform zachodzących w 1807 roku. Reformy te nie były jedynym czynnikiem rozwoju państwowości polskiej, a stanowiły co najwyżej udany początek unowocześniania metod zarządzania krajem, tak na szczeblu centralnym jak i lokalnym. W związku z tym sformułowanie „nowoczesna państwowość polska” jest zbyt daleko idące i co za tym idzie nieadekwatne do problematyki poruszanej w pracy. Autor nie wyjaśnia, co zdecydowało, iż była to nowoczesna struktura. Wydaje się, że wywodzi on taki wniosek jedynie z faktu, iż instytucje stworzone w czasach Komisji Rządzącej utrzymane zostały w Księstwie Warszawskim, a po dokonaniu pewnych modyfikacji zachowane następnie w Królestwie Polskim.

Autor nie pokusił się natomiast o podjęcie jakiegokolwiek oceny utworzonych urzędów. Co prawda pisze on o resortowym podziale całej administracji, to jednak nie przesądza samo przez się o jej nowoczesności. Dotyczy to także zasad centralizacji, biurokratyzmu oraz zasady hierarchicznego podporządkowania wszystkich organów, znanych już w dobie monarchii absolutnej.

Autor nie uwypuklił również faktu, iż nowo utworzone Dyrekcje opierały się na jednoosobowym zarządzie, co również świadczyło o nowoczesności wprowadzonej administracji. Omawiając resort policji stwierdził on, że „kompetencje dyrektora policji sprowadzały się (niemal wszystkie) do zakresu władzy policyjnej w ścisłym tego słowa znaczeniu (...)” (s. 132). Teza ta również nie do końca przekonuje. Po pierwsze, autor nie wyjaśnił, co rozumie przez „władzę policyjną w ścisłym tego słowa znaczeniu”. Wyjaśnienie to takie wydaje się niezbędne, ponieważ zakres kompetencji policji, począwszy od XVIII wieku ulegał zasadniczym zmianom. Wydaje się, że autor utożsamia policję z organami ściania oraz utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zakres kompetencji dyrektora policji (oraz władzy policyjnej niższych szczebli) obejmował wiele różnych spraw, i nie można twierdzić, że niemal wszystkie z nich to zadania *stricto* policyjne. Do takich na pewno nie można zaliczyć „wydawania paszportów, ustalania środków zapobiegających pożarom, wylewom rzek, epidemiom chorób zakaźnych, kontrolowania miar i wag, urządzania i nadzoru nad szpitalami oraz ich funduszami, utrzymywania mostów, grobli i ulic w dobrym stanie, planowania zabudowań pustych placów miejskich, opieka nad teatrami i innymi instytucjami zabaw publicznych, a także domami zajezdny i karczmami, podawania wiadomości o cenach zbóż, bydła i ustalanie według nich cen chleba, mięsa i piwa” (131–132). Przy tak szeroko określonych kompetencjach władzy policyjnej można raczej powiedzieć, że odpowiadały one znaczeniu pojęcia policji jakie nadawała nu XVIII wieczna nauka policji.

Wreszcie w ostatnim rozdziale VI, pod tytułem *Organizacja wymiaru sprawiedliwości* przedstawiono organizację, skład i kompetencje Dyrekcji Sprawiedliwości oraz hierarchię sądów utworzonych na terytorium „Polski na królu pruskim zdobytej”. Wprowadzone sądownictwo zachowało charakter stanowy, który na tle nowoczesnej formy zarządzania krajem stanowił archaiczny relikwyt przeszłości tj. feudalnego ustroju społeczno-gospodarczego. W dużym skrócie omówiono także pozycję sędziego, adwokatury i notariatu, jak również więziennictwa.

W siedmiostronicowym zakończeniu *Instytucje Komisji Rządzącej w okresie Księstwa Warszawskiego*, autor przedstawia „dalsze losy” instytucji ustrojowych wprowadzonych za czasów Komisji Rządzącej, podkreślając trwałość tych rozwiązań na przestrzeni czasu.

Na szczególne uznanie w monografii J. A. Goclona zasługuje wykorzystanie bogatej bazy źródłowej oraz literatury.

Materiały źródłowe to druki i rękopisy znajdujące się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Bibliotece PAN w Krakowie.

Dużą pomocą były również pamiętniki osób bezpośrednio biorących udział w reformowaniu ustroju „Polski na królu pruskim zdobytej” m.in. Feliksa hr. Łubieńskiego, Stanisława Malachowskiego, Józefa Wybickiego.

Książka J. A. Goclona jest cenną pozycją na naszym rynku wydawniczym nie tylko dla historyków prawa, ale dla wszystkich badaczy zajmujących się zagadnieniami ustrojowymi ziem polskich w pierwszej połowie XIX wieku.

Paweł Cichoń (Kraków)

Dariusz Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*, wyd. Arche, Gdańsk 1999, s. XXIII + 357.

Wybór problematyki, podjętej przez Dariusza Szpopera, wpisuje się w trzy, jak się wydaje, dość wyraziste tendencje, obecne w twórczości młodszej generacji historyków idei. Z jednej strony po okresie fascynacji liberalizmem wyraźnie wzrosło zainteresowanie myślą konserwatywną, co potwierdza także spis recenzji z dwóch ostatnich numerów CPH; z drugiej strony silny jest nurt przywracania pamięci, odkrywania postaci i idei przedtem zapomnianych lub też przemilczanych z powodów cenzuralno-politycznych, z czym wiąże się naturalne dążenie do rewizji, pogłębienia i uszczegółowienia obrazu dziejów, także II RP. Trzecia tendencja wynika z prób ideowego porządkowania polskiej sceny politycznej, poszukiwania własnej tożsamości, tradycji, autorytetów i wzorców. Polscy konserwatyści poszukują swoich korzeni, podobnie zresztą jak liberałowie i nacjonaliści. Wszystkie te inspiracje są widoczne w omawianej książce – o czym świadczy zarówno wstęp, jak i zakończenie. Na szczęście dla czytelnika, praca jest przede wszystkim przywracaniem pamięci, jest to bowiem rzetelnie napisana książka *par excellence* historyczna, a Autorowi udało się pozostać uczonym, a nie ideologiem. Zresztą w zakończeniu sam Autor widzi funkcję swojego dzieła raczej jako przypomnienie pojęć i faktów, i ubolewa nad niefrasobliwym szermowaniem terminem „konserwatyzm” i niezajomością historii tej filozofii politycznej u współczesnych konserwatywnych polityków polskich.